CZĘŚĆ XLIX — № 25. ROK 25 — (1854.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{2}{14}$ KWIETNIA.

Przy dzisiejszym № Gazety *Journal de S.-Petersbourg* załączona jest Deklaracya w odpowiedzi na Deklaracye Wojny ze strony Francyi i Anglii, której przekład, dla krótkości czasu, musiał być odłożony do przyszłego № Tygodnika.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{1}{13}$ Kwietnia.

NOWINY DWORU.

W przeszłą Niedzielę, 28 Marca, P. *Seymour*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki, miał zaszczyt być przedstawionym J. C. Wysokości W. X. Konstantynowi Mikołajwiczowi.

We Wtorek, 30 Marca, P. *Seymour* miał zaszczyt być przedstawionym J. C. Wysokości Następcy Cesarzewiczowi.

Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale Wojskowości, z dnia 25 Marca, mianowani: Dowodzca 1 brygady 4 dywizyi lekkiej jazdy Jenerał-major *Bohuszewski 1*, Jenerał-porucznikiem, i zaliczony do jazdy; Jenerał-major *Engelhardt 3*, Jenerał-porucznikiem, z zatwierdzeniem Naczelnikiem dowodzonej przez niego 15 dywizyi pieszej; Dowodzca pułku pieszego Mohylewskiego Pułkownik *Tiażelnikow*, Jenerał-majorem, z zachowaniem tegoż Dowodztwa; Jenerał-major liczący się w jezdzie *Roltzberg*, Komendantem miasta Odessy; Dowodzca pułku Kirysyerów Wojennego Orderu Jenerał-major baron *Buhler*, Dowodzcą 1 brygady 4 dywizyi lekkiej jazdy; Dyrektor Nowgorodzkiego Hrabi Arakczejewa korpusu Kadetów Jenerał-major *Rediger*, Dyrektorem Brzeskiego korpusu Kadetów, na miejsce Jenerał-majora *Nazimowa 2*, który przechodzi pod rozrządzenie Ministerstwa Wojny, z pozostaniem w orszaku J. C. Mości; Dyrektor Wydziału Górnictwa w Królestwie Polskiém, Jenerał-major *Szenszin*, Dyrektorem drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków i pozostaniem w Artylleryi; Pułkownik pułku Konnej Gwardyi, Fligel-adjutant J. C. Mości xiążę *Golicyn 8*, Dowodzcą pułku Kirysyerów Wojennego Orderu, z pozostaniem Fligel-adjutantem; Pułkownik pułku Kirysyerów N. Cesarza Jmci *Baracz*, Dowodzcą pułku Kirysyerów J. C. Wysokości W. X. Alexandry Józefówny; liczący się w Zarządzie wojskowych zakładów Wychowania Pułkownik baron *Korf 6*, pełniącym obowiązki Dyrektora Nowgorodzkiego Hrabi Arakczejewa korpusu Kadetów; — Otrzymują urlopy: Dowodzca pułku Kirysyerów J. C. Wysokości W. X. Alexandry Józefowny Jenerał-major *Osieciński*, dla poratowania zdrowia, do gubernii Grodzieńskiej i Królestwa Polskiego na dziesięć miesięcy, z zaliczeniem do jazdy i Jenerał-Kriegs-Kommisarz Ministerstwa Wojny, Jenerał-porucznik *Nikiforow*, dla poratowania zdrowia; — 26 Marca, Naczelnik Cesarskiej Akademii Wojennej, Jenerał-major Sztabu Jeneralnego *Stefan*, mianowany Naczelnikiem Wydziału Komitetu Wojskowo-Naukowego, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; i tegoż Sztabu Pułkownik *Mark 1*, Ober-Kwatermistrzem 2 korpusu piechoty, na miejsce Pułkownika *Bołdyrewa*.

— Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 18 Marca, Vice-Dyrektor Departamentu Gospodarczego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeczywisty Radzca Stanu hrabia *Tołstoj*, mianowany Vice-Dyrektorem Departamentu Policyi Wykonawczej.

— Przez Reskrypta Cesarskie z dnia 21 Marca, Najłaskawiej nadane zostały brylantowe ozdoby orderów: Św. Andrzeja Apostoła, Dowodzcy 3 korpusu piechoty, Jenerał-Adjutantowi, Jenerałowi piechoty *Lüdersowi*, w dowodzie osobliwego Monarszego zadowolenia z jego wzorowej waleczności i przezornych rozporządzeń, uwieńczonych powodzeniem w świetném przejściu bitnych wojsk J. C. Mości przez Dunaj pod Galatz, pod osobistém jego dowodztwem;— Św. Alexandra Newskiego, Naczelnikowi Inżenjerów czynnej Armii, Jenerał-adjutantowi Jenerałowi Inżenjerów *Schilderowi*, w dowodzie wdzięczności Monarszej za nieustraszoność, męztwo i przezorne rozporządzenia, które okazał w urządzeniu, pod gwałtownym ogniem nieprzyjacielskim, przeprawy przez Dunaj pod Brailowem; i Naczelnikowi Sztabu wojsk 3, 4 i 5 korpusów piechoty, Jenerał-adjutantowi, Jenerał-porucznikowi *Kotzebue 2*, w dowodzie zadowolenia Monarszego ze wzorowego męztwa, przezornych rozporządzeń i dokładnego wypełnienia wszystkich poruczeń Dowodzącego wojskami 3, 4 i 5 korpusów piechoty, podczas świetnej przez Dunaj przeprawy bitnych wojsk J. C. Mości pod gwałtownym ogniem nieprzyjacielskim.

— Przez takież Reskrypta z dnia 21 Marca, Najłaskawiej mianowani kawalerami orderu Św. Anny 1 klassy, Jenerał-major Inżenjerów *Dubieński*, w nagrodę wzorowej waleczności, której dał dowody w bitwach z Turkami, podczas świetnej przeprawy wojsk J. C. Mości przez Dunaj i zajęcia prawego tej rzeki brzegu i zostający przy korpusie Kaukazskim, Jenerał-major xiążę *Bagratjon-Muchański*, w nagrodę tak zasług jego w zarządzie okręgiem wojennym Dżaro-Bielokańskim, jak i w bitwach z Szamilem, podczas jego najścia na ten okręg.

— Przez Ukazy Cesarskie do Kapituły Orderów, Najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: 21 Marca, Św. Jerzego 3 klassy, Naczelnik 7 dywizyi pieszej, Jenerał-porucznik *Uszakow*;— 28 Lutego, Św. Włodzimierza 4 klassy, Radzca Honorowy xiążę *Jusupow*, za chlubny czyn przywiązania do Tronu i Ojczyzny, w ofiarowaniu znacznej summy na wystawienie dwóch bataljonów piechoty.

— Zdaniem Rady Państwa, Najwyżej zatwierdzoném 25 Lutego b. r., Kazimierz i Jan-Markolin *Andruszkiewiczowie*, zostali zaliczeni, na mocy złożonych dowodów pochodzenia, do rodu Andruszkiewiczów, których szlachecka rodowitość uznana przez Heroldyą w latach 1844 i 1848 i z rzeczy tegoż pochodzenia, zapisani do 6 Części Xięgi Wywodowej.

— S.-Petersburski Wojenny Jenerał-Gubernator doniosł J. C. Wysokości Zarządzającemu Ministerstwem Marynarki, że S.-Petersburska Ogólna Rada Miejska, na posiedzeniu 10 Marca jednogłośnie postanowiła wyjednać Najwyższe Jego Cesarskiej Mości zezwolenie, iżby tutejsze Zgromadzenie Miejskie mogło oddać w rozrządzenie Zwierzchności Wydziału Marynarki *Dwieści pięćdziesiąt tysięcy rubli srebrem*. Po przedstawieniu przez P. Wojennego Jenerał-Gubernatora o takiém życzeniu Zgromadzenia Miejskiego, N. Cesarz Jmć raczył Najwyżej wyrzec: «*Przyjmuję z wdzięcznością*.»

W *Journal de S.-Petersbourg*, z dnia 31 Marca (12 Kwietnia) umieszczony jest artykuł następujący:

«Gabinet Brytański świeżo ogłosił całą korrespondencyą poufną, o której był napomknął artykuł umieszczony w *Journal de S.-Petersbourg* z dnia 18 Lutego. (*) W liczbie tych dokumentów, podobało się Ministrom Angielskim wydać na jaw nie tylko odezwy Gabinetowe, wymienione między Dworem Cesarskim i W. Brytańskim, ale nawet doniesienia tajne, w których sir H. Seymour zdawał swemu Rządowi sprawę z rozmów prywatnych, jakie miewał z N. Cesarzem Jmcią. Rzecz naturalna, że ciekawość publiczna, przedewszystkiém zwróciła się ku tym ostatnim. Nie wchodząc w to, o ile Poseł Angielski, sam nawet tego nie postrzegając, mógł zostawać pod wpływem własnych wrażeń i uprzedzeń, duch partyj i zła wiara, nie omieszkały wyciągnąć z jego opowiadania, wniosków najbardziej nieuzasadnionych i następstw najfałszywszych. Biorąc przed się wyrażenia o których sam sprawozdawca wyznaje, iż nie jest pewnym czy są przez niego zapamiętane w ścisłem swém brzmieniu, nadużywając kilku myśli pobieżnych, rzuconych mimochodem w żywości i nieprzygotowaniu rozmowy nieprzymuszonej, chciano widzieć w słowach Cesarza Jmci, tak jak były oddane, dowod zamiarów z góry osnutych urządzeń terrytoryalnych, tyczących się Turcyi, słowem plan podziału, który Cesarz podawał Anglii, z wyłączeniem innych Dwórów. Wszakże, po razy kilka, w ciągu rozmów Swoich z Reprezentantem Anglii, Cesarz nie przestawał powtarzać, że nie żąda zawrzeć z Angliją ani traktatu ani protokołu; że nie chodzi o plan, przez który dwa Gabinety miałyby rozrządzić, bez udziału i wiedzy innych Mocarstw, prowincyami władanemi przez Sułtana; że w myśli Jego chodzi jedynie o porozumienie się czysto-ogólne, na przypadek wynikłości, które każda z stron będzie usiłowała o ile można odwrócić; nakoniec chodzi o prostą wymianę myśli, o *danie sobie słowa szlacheckiego* (parole de gentilhomme) z obustron, w zamiarze uniknienia kombinacyj politycznych, któreby mogły sprzeciwiać się zobopolnemu interessowi. Też zapewnienia zostały wyłożone w formie i wyrazach niemniej jasnych w Memorandum, które Cesarz rozkazał napisać Swojemu Gabinetowi w odpowiedzi na kommunikacye piśmenne, ze strony Gabinetu Brytańskiego, spowodowane doniesieniami sira H. Seymour.

Jest więc największą niesprawiedliwością, żeby nierzec nieuczciwością, szukać w pobudkach, które spowodowały Cesarza do wszczęcia z Angliją rozmów, o które tu rzecz idzie, zamiaru wciągnięcia tego Mocarstwa w rozporządzenie się zawczasu, wespół z niém, posiadłościami tureckiemi. Nie

(*) Artykuł ten umieścimy w jednym z następujących №№ Tygodnika, dla uzupełnienia zbioru aktów, tyczących się obecnych politycznych okoliczności. (Red.)

nie było bardziej dalekiém myśli Jego Cesarskiej Mości, jak idea *podziału*, i jeszcze podziału, ułożonego zawczasu. Wzrok J. C. Mości sięgał na przyszłość, a nie na teraźniejszość. Widoki Jego były całkiem wypadkowe. Celem J. C. Mości jedynie było, wynurzając się tak otwarcie, zapobiedz wszelkiemu wypadkowi, któryby mógł nadwerężyć uprzejmość, jaką chciał zachować w Swoich z Angliją stosunkach; uprzedzić wszelkie niesnaski, wszelkie niewyrozumienie, wszelki nakoniec rodzaj rozróżnienia, które, wypadki nie pewne jeszcze, ale podobne, mogłyby nagle sprowadzić między Wielką Brytaniją i Nim, jeżeliby pozostały całkiem za granicami zobopolnych ich przewidzeń.

Dwa Dwory mogły nie być jednego zdania o większej lub mniejszej bliskości przewidywanej katastrofy; ale na przypadek jej nastąpienia nawet, jakież były widoki Cesarza? Głośno wyrzekł się Sam wszelkiego żądania, lub zamiaru posiadania Konstantynopolu. Z góry przyjął zobowiązanie nie usadowiania się w nim stale. To zrzeczenie się, to zobowiązanie, potwierdzone jest w odezwach Jego Gabinetu. Jakże pojąć potém, że w obec słownych i pisanych oświadczeń, tak wyraźnych, tak obowiązujących, Ministrowie Angielscy poważają się w pełnym Parlamencie obwiniać Cesarza o zaborczą pożądliwość, o zamiar opanowania stolicy Państwa Ottomańskiego? Podobne zabaczenie słowa J. C. Mości, obok zapomnienia wszelkich przyzwoitości w mówieniu o Jego Najjaśniejszej Osobie, aż nadto upoważnia Rząd Cesarski odwołać się wprost do ich sumienia, przypominając im zwierzania się tak widocznie świadczące o bezzyskowności i czystości widoków politycznych J. C. Mości.

Nietylko charakter i pobudki Jego poufnych oświadczeń były dobrowolnie zapoznane i zajątrzone, ale nadto chciano z nich zrobić sobie oręż, usiłując wmówić innym Mocarstwom, że Cesarz Jmć, w tém zdarzeniu dla tego szczególniej zwrócił się do Anglii, że zdanie ich i interess lekce sobie ważył. Dość na to będzie powiedzieć, że ustne objaśnienia, o których mowa, były poufnie udzielone Monarchom Austryi i Pruss. Co się zaś Francyi tyczy, nieodrzeczy przypomnieć, że epoka, w której się te porozumiewania zaczęły, była właśnie tą, kiedy to Mocarstwo, podnieciło przeciw nam, w Konstantynopolu, w przedmiocie Miejsc Świętych, trudności, które stopniowo doprowadziły do obecnego przesilenia i kiedy Poseł Francuzki w Turcyi łożył wszystkie swoje usiłowania, dla zniweczenia tam naszego wpływu.

W podobnych okolicznościach, a później, w chwili kiedy Francya czyniła wszystko co mogła żeby wciągnąć Angiją do czynnie nieprzyjaźnego nam działania, było rzeczą dość naturalną, że Cesarz nie sądził stosownem przypuszczać Gabinet Tuileryjski do swych wynurzeń przed Rządem Brytańskim, a ztąd jeszcze nikt nie może wnioskować, że chciał ją wyłączyć od porozumienia się względem przyszłych losów Wschodu, gdyż, jak to wyżej wskazano, nie chodziło bynajmniej o podział Turcyi, ani nawet o zawarcie jakiejkolwiek ugody w formie protokołu albo traktatu.

Te krótkie uwagi wystarczą na przyprowadzenie do właściwych wymiarów tego, co złośliwa niechęć chciała wystawić zafałszywe i przesadzone w słowach Cesarza Jmci. W oczach ludzi bezstronnych, publikacya, która miała miejsce, dowodzi tylko nadużycia zaufania, którego szlachetność nie była oceniona i niesprawiedliwości podejrzeń, użytych za pozór do opłakanej wojny, która bez tego niemiałaby żadnego powodu.

Doniesienie Dowodzącego 3, 4 i 5 korpusami piechoty Jenerał-Adjutanta Xięcia Gorczakowa.

(Dokończenie.)

W nocy na 12 Marca nieprzyjaciel ostatecznie opuścił swoje baterye i odstąpił w kierunku ku Maczyn; przodowe posty nasze posunęły się na przód; opuszczone baterye nieprzyjacielskie, zajęte przez nasze wojska.

W nocy na 13 Marca, odebrawszy doniesienie z Byndoj, od Jenerał-majora orszaku Waszej C. Mości Xięcia *Urusowa*, że nieprzyjaciel porzuca Maczyn i ciągnie drogą Hirsowską, rozkazałem, iżby na godzinę samą siódmą zrana, przewiezione były pozostające bataljony na prawy brzeg, a na lewym zebrane były Doński № 9 pułk kozaków Podpułkownika Femina i 3 szwadrony pułku ułanów Arcyxięcia Alberta, jak skoro most zostanie urządzony.

O wpół do 9 rano most ukończono; najpierwsi przeszli kozacy, za nimi ułani, a wślad za tém ja wyruszyłem ku Maczyn ze 4 bataljonami piechoty, dwiema rotami celnych strzelców, plotonem saperów, 3 szwadronami ułanów i 8 działami lekkiej № 8 bateryj 15 brygady artylleryi.

Duchowieństwo z krzyżami i Starszyzny miasta z chlebem i solą spotkali wojska nasze.

Po zajęciu miasta i obejrzeniu tamecznych warowni, dowództwo wojsk, które zajęły Maczyn, poruczyłem Jenerał-majorowi *Wiesielickiemu* (*).

Strata, podczas forsowania przeprawy pod Braiłowem poniesiona, bardzo jest małoznaczną; poległo 6 żołnierzy, raniony Jenerał-major *Dubieński*, któremu, ku powszechnemu żalowi, oderwało prawą nogę poniżej kolana, oraz 30 żołnierzy; kontuzyonowani: Jenerał-major *Wiesielicki*, bardzo lekko, Sztabs-kapitan Artylleryi *Połubiński* i 6 żołnierzy.

O świcie, Jenerał-porucznik *Uszakow* zaczął forsować przeprawę przez Dunaj. Kanonjerskie łódki, z dwiema nadbrzeżnemi bateryami, wszczęły ogień, który trwał do godziny 11 i zmusiły do milczenia Turecką bateryą. Po ustaniu nieprzyjacielskiego ognia ruszyły statki desantowe z Kilijskiego koryta Dunaju do Sulińskiego i opłynęły przylądek Czetal bez żadnego szwanku, nie zważając na to, że tureckie baterye, spostrzegłszy te statki, znowu wszczęły do nich ogień.

(*) W Maczyn znaleziono dwa falkonety, nadto, według opowiadania mieszkańców, Turcy, opuszczając miasto, wrzucili do Dunaju cztery działa. Jeżeli to twierdzenie okaże się prawdziwém, przedsięwzięte będą środki dla wydostania tych dział.

Dwa bataljony Mohylewskiego pieszego, dwa Połockiego pułku strzelców, i cztery działa lekkiej № 2 bateryi 7 artylleryjskiej brygady, najpierwsze były przewiezione na brzeg prawy; za niemi przeprawiły się i dalsze wojska.

Brygada strzelecka 7 dywizyi piechoty była skierowana w lewo ku korytu Somowa, a dwa bataljony pułku Mohylewskiego ruszyły w prawo na turecką bateryą, która przeszkadzała naprowadzeniu i ustawieniu mostu.

Strzelcy bez wystrzału doszli do koryta Somowa ale tam spotkali silny opor; przeciwny brzeg był zajęty przez nieprzyjaciela. Jenerał-porucznik *Uszakow*, zatrzymawszy piechotę po za strzałem, rozkazał zająć brzeg koryta strzelcami; w ślad za tém strzelcy szybko na przód się puścili; nieprzyjaciel śpiesznie odstąpił, nie zdoławszy zniszczyć mostu.

Tymczasem 2 bataljony Mohylewskiego pułku, ciągnące dla opanowania bateryi nieprzyjacielskiej, były przywitane ogniem działowym i ręcznym. Żołnierze nasi szli z bohaterskiem męztwem, oficerowie byli na przedzie; pierwsza warownia zrazu była zdobyta na bagnety, ale za nią było pięć trawersów, opartych z jednej strony o Dunaj, a z drugiej o bagna, z tyłu zaś poza temi zawadami był mocny zemknięty szaniec.

Tam turcy bronili się z największą zaciętością. Bataljony Mohylewskiego pułku śmiało rzucały się na szturm jeden po drugim; dla wsparcia attaku posłano trzy bataljony Smoleńskiego pułku; strzelanie i ręczna walka trwały do dziewiątej godziny wieczornéj, ale nakoniec wszystkie nieprzyjacielskie warownie były wzięte i wespół z niemi dziewięć dział mosiężnych, z których dwa forteczne, 150 niewolnika, w ich liczbie dowodzca bateryi, pozostała zaś część garnizonu, prócz tych którzy ratowali się ucieczką, była położona na miejscu.

Z naszej strony strata wynosi do 400 ludzi w poległych i ranionych (*). W liczbie tych ostatnich, Dowodzca Mohylewskiego pieszego pułku, Pułkownik *Tiażelnikow*, Podpułkownik *Amontow* i Podpułkownik *Woźniesieński*; poległych Ober-oficerów 5, ranionych 17.

12 Marca część flotylli była przeprowadzona w górę i w dół Dunajem około przylądka Czetala i zabrano się do naprowadzania mostu.

Turcy, strwożeni odniesioną przez nich wiliją dnia tego porażką, opuścili Tulczę i odstąpili ku Babadah.

Brygada strzelecka 7 dywizyi pieszej zajęła Tulczę i przyległe temu miastu tureckie warownie.

Takim sposobem, jednoczasowie, w trzech punktach, dokonane zostało przejście wojsk naszych przez Dunaj.

Za święty poczytuję dla siebie obowiązek, zaświadczyć przed Waszą Cesarską Mością, że wszystkie wojska które w niém udział miały, od Jenerała do prostego żołnierza, były ożywione męztwem i walecznością. Z wesołą pieśnią i uroczystym okrzykiem Ura! wszyscy radośnie płynęli na brzeg prawy i odważnie szli na nieprzyjaciela.

Artyllerya działała wzorowie, pod bezpośredniém dowodztwem Jenerał-majora *Ostrogradzkiego*, i pełniącego obowiązki Naczelnika Sztabu Artyllery, Pułkownika *Kryżanowskiego*. Doskonałe jej działanie głównie przyczyniło się do powodzenia w przeprawie pod Brailowem, przy tak małoznacznéj stracie.

Sapery, równie jak pontonjery, którzy ustawiali most pod ogniem nieprzyjaciela, sprawiali się jako dzielni wojacy.

Jako tych, co się najwięcej odznaczyli, winienem wymienić: Jenerał-adjutanta *Schildera*, któremu winniśmy przezorne rozmieszczenie bateryj i, że tak powiem, stworzenie dwóch mostów (pod Galatz i Brailowem) z materyałów, przygotowanych na jeden tylko, — Jenerał-adjutanta *Kotzebue*, który dowodził przodowym oddziałem przy wylądowaniu pod Brailowem, — Jenerał-porucznika *Uszakowa 3*, dowodzcę wojsk, które się okryły sławą przy zdobyciu nadbrzeżnych warowni pod Tulczą. — Jenerał-majora inżynierów *Dubieńskiego*, który krwią swoją zapieczętował powodzenie wojsk naszych pod Brailowem.

Niemniej mam sobie za obowiązek zaświadczyć o wzorowej działalności i biegłości w rozporządzeniach: Jenerał-adjutanta barona *Osten-Sacken'a*, któremu były poruczone wszystkie przygotowania do przeprawy pod Izmaiłem.

Jenerał-adjutanta *Lüdersa*, pod którego bezpośredniém przewodnictwem były wypełnione wszystkie, tak różnorodne przygotowania do przeprawy pod Brailowem i Galatz.

Naczelnika Artyllery wojsk mnie powierzonych, Jenerał-porucznika *Sierzputowskiego*, pod którego osobistym kierunkiem dokonywały się wszystkie, tyle w obecnym przypadku ważne rozporządzenia artylleryjskie.

Jenerał-porucznika Inżenjerów *Buchmeyera*, który zawiadywał przygotowaniem mostu i przeprawą pod Galatz.

Pełniącego obowiązki Dezurnego Jenerała wojsk mnie powierzonych, Jenerał-porucznika *Uszakowa 2*, którego staraniem przedsięwzięte zostały wszystkie środki ku co najskuteczniejszemu opatrzeniu ranionych tak na polu bitwy, jak i w lazaretach w Brailowie, Galatz i Izmaiłu.

Pełniącego obowiązki Jenerał-kwatermistrza, Jenerał-majora *Buturlina*, który, prócz doskonałego pełnienia właściwego obowiązku, znajdował się przy pierwszém wysadzeniu wojsk na brzeg prawy Dunaju, i był, jak wyżej powiedziano, posłany z pewną liczbą ochotników, dla obejrzenia miejscowości na przedzie.

Dowodzącego 15 dywizyą piechoty Jenerał-majora *Engelhardta*, pod którego bezpośredniém rozporządzeniem dokonywało się posadzenie wojsk, zabranie artyllery na statki, jak równie wszystkie materyalne przygotowania do desantu.

Jenerał-majora *Stałpakowa*, którego działalnością i biegłością w rozporządzeniach, ustawiony został most pod Brailowem.

(*) Z powodu nieotrzymania jeszcze doniesienia szczegółowego od Jenerał-porucznika Uszakowa, cyfra ta jest tylko przybliżoném obrachowaniem; dokładne zaś będzie ogłoszone poźniej.

Naczelnik oddziału Dunajskiej flottylii, Kapitan 2 rangi *Bernard de Grave*, zostający przy tymże oddziale Fligel-adjutant Waszej Cesarskiej Mości Kapitan-lejtnant Xiążę *Golicyn*, zostający przy mnie Kapitan-lejtnant *Grave*. Dowodzca statku parowego «Prut» Lejtnant *Gawriszow*, i Kapitant-lejtnant *Trofimowski*, byli najczynniejszemi uczestnikami we spółdziałaniu flotylli ku powodzeniu lądowych wojsk Waszej C. Mości.

Fligel-adjutant baron *Mirbach*, znajdował się stale przy przodowych wojskach.

Przybyły z depeszami od Jenerał-adjutanta Xięcia Mienszikowa, 15 ekwipażu flotty Lejtnant baron *Krüdener*, przez cały czas działania znajdował się przy oddziale desantowym.

Niezwłocznie po przeprawie przez Dunaj, odkomenderowany był do Isakczy, z seciną kozaków, Żytomirskiego pułku strzelców Pułkownik *Delwig;* on znalazł ten punkt opuszczonym przez nieprzyjaciela; Wojska nasze były wszędzie witane z niezmyśloną radością i mieszkańcy Isakczy wszelkich stanów, wyszli na ich spotkanie z chlebem i solą.

Tymczasem, pozostawiony na lewym brzegu Dunaju naprzeciw Hirsowa Pułkownik *Zurow*, doniosł Jenerał-adjutantowi Xięciu Gorczakow, że w nocy na 14 Marca, Turcy zdjęli się z pozycyi naprzeciw Gura-Jałomicy, gdzie baterye nieprzyjacielskie na prawym brzegu zupełnie są oczyszczone i nikogo na nich nie zostało.

W tymże czasie, z postu na przeciw Hirsowa odebrano doniesienie, że ani w Hirsowskich warowniach, ani we wsi Barasz, nie zauważano ani jednego nieprzyjacielskiego żołnierza.

Jenerał-adjutant Xiążę Gorczakow, otrzymawszy te doniesienia, rozkazał Pułkownikowi *Zurow*, przekonać się, za pomocą kozaków, czy w rzeczy samej Hirsów opuszczony jest od nieprzyjaciela i w razie, jeśli to miasto jest oczyszczone, zająć takowe; jeżeli zaś tam znajduje się nieznaczny oddział nieprzyjacielski, wtedy, stosownie do siły jego, wyrugować turków z Hirsowa i opanować to miasto.

16 Marca turcy skwapliwie opuścili Hirsów i miasto następnie zajęte zostało przez kozaków. *(R. I.)*

NOWINY Z NAD-DUNAJU.

Działania na prawym brzegu Dunaju.

15 Marca przednia straż oddziału Jenerał-porucznika *Uszakowa* rozmieściła się pod wsią Frikacej i seciną kozaków pułku № 1 Podpułk. Własowa, zajęła miasto Babadah.

Mieszkańcy tego miasta, wiliją jeszcze przysyłali do Jenerał-porucznika *Uszakowa* z prośbą o rychlejsze oswobodzenie ich od ucisku Turków, którzy zniszczyli wszystko po drodze swego odwrotu. W mieście Babadah znaleziono 35 beczułek prochu, 3 jaszczyki z nabojami i do 300 czetwierti jęczmienia.

Rozjazdy, posłane do miasta Bajdaut i Czamyrła odkryły, że Turcy cofnęli się w kierunku Karasu, gdzie, według zeznania mieszkańców, jeszcze w roku przeszłym były urządzone baterye.

W tymże czasie, mianowicie 17 Marca, oddział Jenerał-adjutanta *Lüdersa*, wyruszył dwiema kolumnami, z Maczyn do Hirsowa.

Lewa kolumna, pod wodzą Jenerał-porucznika *Grotenhelma*, skierowała się ku wsi Hajdar; prawa zaś, dowodzona przez Jenerał-porucznika *Samarina*, na Turkaj, Pieczeniegi-Mołdawskie, Ortakjoj-Karadżelar i Dojany. Obie kolumny na 20 Marca miały połączyć się w Hirsowo. Po ich drodze nigdzie nieprzyjaciel nie był napotkany. Kraj był zupełnie oczyszczony. Turcy uciekli tak śpiesznie, że zostawili na drodze w całości znaczne zapasy zboża i furażu.

W twierdzy Hirsowo, która, jak wiadomo, zajęta była 16 Marca przez kozaków Dońskiego pułku № 31, zabraliśmy 4 działa i znaczne zapasy potrzeb artylleryjskich.

Działania przeciw Turtukaj.

7 Marca, oddział Turków, w liczbie około 500 ludzi, przedsięwziął urządzenie okopów na wyspie Małej Kiczu, ale po zajęciu przez naszych celnych strzelców, przy 2 lekkich działach, łożamentów, urządzonych na brzegu rzeki Arżyszela, nieprzyjaciel porzucił roboty i śpiesznie skrył się w zaroślach wyspy.

Tegoż dnia, nasi strzelcy i kozacy przeprawili się w oczach Turków na wyspę wielką Kiczu, i wypalili rosnące na niej krzaki i trzciny, żeby pozbawić Turków tego schronienia.

W nocy na 8 Marca wyspa mały Kiczu, była zupełnie od Turków oczyszczona.

Działania przeciw Kalafat.

14 Marca, na dwie godziny przed świtem, Turcy wysłali z Kalafat całą swoją jazdę, dla niespodzianego napadu na nasz oddział, rozmieszczony pod wsią Pojany, ale Naczelnik tego oddziału, Jenerał-major *Gastfer*, wyszedł na przeciw nieprzyjaciela i odparł go.

W tymże czasie Jenerał-major *Salkow*, znajdujący się z przodowym postem pod wsią Galemy Komany, skutkiem trwogi, zaszłej w Pojanach, posłał tam 2½ seciny kozaków pułku Dońskiego № 38 i wślad za niemi, pozostawiwszy na miejscu dywizyon huzarów i 1½ seciny kozaków, przy 2 konnych działach, z pozostałym znajdującym się przy nim dywizyoném huzarów, pośpieszył na odsiecz Pojańskiemu oddziałowi.

Dowodzca Dońskiego № 38 pułku, Pułkownik *Żełtonożkin*, odciąwszy secinę jazdy tureckiej, wziął w niewolę 12 ludzi, przy czém zdobyty też sztandar seciny, czyli bajrak.

Strata Turków w sprawie przy wsi Pojana, wynosi 80 w zabitych i 14 niewolnika, w liczbie których znajduje się 1 oficer. Nadto pojmano 24 koni i zdobyto mnóstwo oręża.

Strata z naszej strony ogranicza się do 1 zabitego kozaka, 3 żołnierzy ranionych i jednego oficera kontuzyonowanego. *(R. I.)*

Departament Handlu Zagranicznego podaje do wiadomości, że Komorom Celnym Połągowskiej, Taurogieńskiej i Jurborgskiej przesłano rozkazy, iżby: 1.) przyjmowały, dla odesłania do Komor S.-Petersburskiej, Moskiewskiej i Ryzskiej, wszystkie towary zagraniczne, do odeclania których Komory te są upoważnione, i nawet takie, których przywóz przez pomienione trzy pograniczne Komory Taryfą jest zakazany; i 2.) w celu przyśpieszenia wyprawienia lądem transportów towarów zagranicznych, przeznaczonych do Komor portowych morza Baltyckiego lub do Komory Moskiewskiej, przykładać do paków tylko zewnętrzne plomby, nie zawijając towarów w podwójne powłoki, jak to jest przepisane Ustawą Celną co do towarów, które nie są rewidowane na granicy.

— 29 Marca umarł w Petersburgu Jenerał Piechoty Borys *Kniażnin*.

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 28 Marca pozostawało chorych 66 — w ciągu doby zachorow. 14 — wyzdr. 1 — umarło 8 — po 29 Marca pozostało chorych 71.

W ciągu doby zachor. 12 — wyzdr. 4 — umarło 6 — po 30 Marca pozostało chorych 73.

W ciągu doby zachor. 21 — wyzdr. 6 — umarł 9 — po 31 Marca pozostało chorych 79.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ, *30 Marca.* Skutkiem słabości J. C. K. Wysokości Arcyxięcia Wilhelma, małżeństwo brata jego, Arcyxięcia Karola-Ferdynanda, które miało odbyć się w dniu dzisiejszym, zostało odłożone.

— Rząd Grecki będzie miał na przyszłość swego Posła w Wiedniu; P. Skhinas, znajdujący się tu w tej chwili, został umocowany w tym charakterze i złożył już swe listy wierzytelne. Tenże Poseł zarazem będzie sprawował stosunki dyplomatyczne z Berlinem i Munich.

— Marszałek Radecki spodziewany tu jest na 17 Kwietnia; ma on przybyć tak dla naradzenia się w sprawach wojennych, jak i dla znajdowania się na weselu Cesarskiém.

— Piszą z Medyolanu, 22 Marca: «Kilka pułków z garnizonów Mantui, Werony i Wenecyi zabrane będą na okręty w Trieście i przewiezione do Agram i prowincyi Kroackiej. Tymczasem nadciągnęły z Tyrolu posiłki do armii Lombardzkiej, która w tej chwili jest mocniejsza, niż była w roku 1850.

PRUSSY. W dniu 1 Kwietnia Król Jmć znajdował się już w Charlottenburgu na Radzie Ministrów. *(G. P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *1 Kwietnia.* PARLAMENT CESARSKI. Wczora, na wniosek hrabi Clarendon Izba Lordów, a na wniosek lorda Johna Russell Izba Gmin, przyjęły jednomyślnie adressa odpowiedzi do Królowej Jmci na Jej poselstwo, zawierające oświadczenie wojny, zapewniające N. Panią o szczerém spółdziałaniu Parlamentu w tej sprawie.

W mowach swoich obaj Ministrowie wyrazili, że w obecnej chwili nie jest rzeczą podobną oznaczyć zasady, na jakich pokój będzie mógł być negocyowany po ustaniu wojny; że nic nie każe sądzić, iżby Austrya i Prussy miały się przyłączyć do Państw Zachodnich dla wojowania przeciw Rossyi; że z Francyą, żadna ostateczna ugoda nie została zawartą, lecz wymienione tylko były noty, ustanawiające zgodność ich wzajemnych widoków, i nakoniec, że ugoda zawarta między Wielką Brytaniją, Francyą i Turcyą, jest ugodą czysto-wojenną, która się bynajmniej nie tyczy spraw wewnętrznego zarządu Turcyi.

— Dowiadujemy się dziś rano, (mówi korrespondent gazety Belgijskiej), że jeden z Członków Gabinetu, Prezes Biura wykonawczego praw o ubogich i przeto urzędnik odpowiedzialny przed Parlamentem za tę gałąź zarządu, P. Baines, podał się do dymissyi. Tę rozterkę w łonie Gabinetu przypisują lordowi Palmerston, który, jako Minister Spraw Wewnętrznych, pozwolił sobie uczynić pewne zaręczenia dla Szkocyi i Irlandyi, nie zapytawszy P. Baines, do którego przedmiot ten wprost należy.

— Odjazd lorda Raglan, wodza naczelnego wyprawy, który się doczekuje powrotu sira Johna Borgoyne ze Wschodu, nastąpi nie wcześniej jak 7 Kwietnia.

— Wartość złota, wywiezionego w roku 1853 z Australii i Nowej Gallii południowej, wyniosła do 20,000,000 funtów sterlingów.

— Odebrano z Corsöer następującą telegraficzną depeszę, datowaną *2 Kwietnia zrana:* «Admirał Napier z flottą an«gielską, znajduje się pod Kiöge.» *(J. de S.-P)*

FRANCYA.

PARYŻ, *2 Kwietnia.* W dniu wczorajszym, na Izbie Prawodawczej, odczytane zostało zdanie sprawy Kommisyi w przedmiocie upoważnienia, żądanego przez Prokuratora Cesarskiego, o wyprowadzenie poszukiwania sądowego przeciw hrabi de Montalembert, deputowanemu, którego list, zawierający obrazę Majestatu, był wydrukowany w gazetach zagranicznych. Sprawozdanie odczytane zostało przez P. Perret. Kommisya, po długim wywodzie, w którym usiłuje dowieść zupełną swą bezstronność, większością głosów oświadcza się wzręcz przeciw żądanemu przez organ Rządu upoważnieniu.

Rozprawy ogólne nad tym przedmiotem naznaczone są na 3 Kwietnia; niemasz wątpliwości, że wielka większość Izby będzie za tém, żeby zaskutecznić domaganie się Prokuratora; niemniej jednak zdanie Kommisyi objawia ducha oppozycyi, którego w obecnych okolicznościach Rząd się nie spodziewał.

P. de Montalembert nie był na posiedzeniu.

— Podług korrespondencyi gazety Augsburskiej 28 Marca, mowa jest o udzieleniu Cesarzowi władzy Dyktatorskiej na czas trwania wojny; ma to nastąpić w kształcie wspólnego zaproszenia od Senatu i Izby Prawodawczej. Już miały miejsce między członkami tych Ciał narady o formie, w jakiej ta nowa uchwała ludu (plebiscitum) ma być przedstawiona. Pierwszém następstwem tego kroku byłoby obwołanie Paryża za miasto będące na stopie oblężenia i zabronienie lub przynajmniej zawieszenie wszelkich dziennikarskich publikacyj.

— Traktat potrójnego Przymierza Konstantynopolitańskiego, jest w tej chwili w Paryżu na ratyfikacyi. Zamilczano w nim o trudnościach, jakie Sułtan spotykać może w udzieleniu rzeczywistém dla chrześcian prerogatyw, jakie im zapewniał. Oppozycya podniesiona w tym względzie przeciw Sułtanowi jest bardzo mocna i dzielnie ją popiera były Seraskier Mehemet. Nic w tém nie ma dziwnego, kiedy się zważy, że traktat odejmuje Ulemom władzę sądową, która była głównem źródłem ich dochodów. Nawiązki nawet i grzywny sądowe, wpływać odtąd będą do Skarbu, który za to będzie utrzymywał sądownictwa swym kosztem. Na sprawy handlowe wprowadza się procedura, zastosowana do Kodexu Francuzkiego. Stosunki własności ziemskiej ulegają też zupełnej zmianie. Liczni właściciele, którzy ustąpili prawa swoje meczetom, zachowując sobie i swoim potomkom proste prawo dzierżawy, będą przywróceni do swych praw pierwotnych a meczety wynagrodzone z summy 50 miljonów na to przeznaczonej nadto wprowadzony zostanie porządny system podatkowania, oparty na zasadzie posiadania ziemi, i t. p. *(P. P.)*

— Korrespondent Nowej Gazety Pruskiej pisze z Paryża, 28 Marca: «Jest w naturze rzeczy, że w Traktacie między Portą a Mocarstwami Zachodniemi, (której treść, zresztą, nie była jeszcze wiadoma), nie może być mowa, jak tylko o prostych ustępstwach, nie zaś o zupełném zrównaniu chrześcian w prawach z turkami. Poseł Turecki w Paryżu, Weli-pasza, dał się głośno z tém słyszeć, że Porta nigdy nie udzieli podobnej równości. — Twierdzą też, że Poseł Angielski w Paryżu, lord Cowley, powiedział: «Możemy palić «i niszczyć, zgoda; ale nigdy nie będziemy mogli prowadzić «prawdziwej wojny zaczepnej z Rossyą.»

— Taż korrespondencya twierdzi, że ostatnia poczta Stambulska przywiozła listy kupieckie, donoszące, że lord Stratford Redcliffe otrzymał od Porty, na korzyść kapitalistów angielskich, przywileje na rozrabianie wszystkich kopalni w Rumelii i na budowanie wszystkich dróg żelaznych w Turcyi. W Rumelii, jak wiadomo, odkryto wielkie pokłady soli i innych bogactw kopalnych. Zapewniają, że firman, zapewniający te przywileje, jest już wydany.

— Monitor urzędowy donosi, że pierwszy transport, który odpłynął na Wschód, powiózł 20,078 ludzi i 365 koni.

— *Journal des Débats*, podług swoich korrespondencyj ze Stambułu, z dnia 16 Marca, twierdzi, że prócz Traktatu Przymierza między Francyą, Angliją i Portą, jest jeszcze uchwalony oddzielny protokół, o którym inne korrespondencye nie wspomniały. Jest to Ugoda tycząca się Grecyi, którą Mocarstwa zobowiązują się starać się skłonić Rząd Grecki do zatamowania powstania wszelkiemi możebnemi środkami; co, gdy nie zostanie otrzymane, Poseł Turecki wyjedzie z Aten, a Mocarstwa obowiązane będą dać Porcie wszelką pomoc w razie potrzeby. *(J. de S.-P.)*

TURCYA.

Donoszą z Braiła, 24 Marca, do gazety *Zeit*, że za wejściem wojsk rossyjskich do Dobrudża, wojska nieregularne tureckie (Niekrassowcy) w wielkiej liczbie zbiegły i przebojem otworzywszy sobie drogę, połączyły się z armiją rossyjską.

— W wiadomościach z teatru wojny, danych przez Monitor Pruski, znajdujemy, że 14 Marca Omer-pasza opuścił Szumlę i założył swoję główną kwaterę w Ruszczuku. 18 był on w Sylistryi i sądzono że sam będzie dowodził obroną wału Trajana — 27, Achmet-pasza napróżno kusił się przełamać liniją wojsk ruskich, opasujących Kalafat, ten szaniec przedmostowy, który Omer-pasza kazał bronić do ostateczności. — Cała linija turecka nad-Dunajska była w poruszeniu i wszystkie rezerwy odebrały rozkaz dążyć forsowanemi marszami po nad tę rzekę. *(J. de S.-P.)*

NIDERLANDY.

HAGA, *1 Kwietnia*. (Przez telegraf.) Dekretem Królewskim Pan A. Vrolik z Utrecht, mianowany Ministrem Skarbu i ma objąć ten portfel 1 Maja. P. van Hall, Minister Spraw Zagranicznych, będzie do tego czasu pełnił obowiązki Ministra Skarbu.

BELGIJA.

BRUXELLA. Gazeta *Indépendance* donosi, że 1 Kwietnia, wieczorem, o godzinie 8 minucie 15, postrzegł świetną kometę, która mu się wydała podobną do przeszłorocznej.

GRECYA.

Wiadomo, że Minister Grecki w Munich, P. Skhinas, wyjechał do Wiednia. Dowiadujemy się, że ztamtąd ma się udać do Berlina. Podług *gazety Kolońskiej* missya jego ma za cel otrzymać od Mocarstw Niemieckich protestacyą przeciw zawłaszczeniom, rozciąganym przez Mocarstwa Zachodnie na niepodległość Grecyi i jej Króla. *(P. P.)*

AMERYKA.

W Liverpool odebrano pocztę z New-York w dniu 29 Marca. 15 tego miesiąca Prezydent Pierce przesłał Kongressowi Poselstwo, którém od Hiszpanii dopomina się niezwłocznej opłaty wynagrodzenia za pojmanie przez władze Hiszpańskie wyspy Kuby statku parowego amerykańskiego *Black Warrior*. Statek ten został w Hawanie skonfiskowany za zamiar oszukania komory co do ilości należnej opłaty celnej i właściciele statku skazani na zapłacenie podwójnej wartości ładunku, to jest summy 250,000 dollarów. Sprawa ta

największe sprawiła w Stanach wrażenie i na posiedzeniu kongressu, jeden z Członków, P. Dears, zapowiedział, że wniesie odwołanie prawa neutralności względem Hiszpanii. Poselstwo Prezydenta jest bezwątpienia ustępstwem tym deklamacyom kongressowym.

— Senat przyjął projekt, mający na celu powiększenie wojska.

— W Acapulco (Mexyk) wybuchnęło groźne powstanie przeciw Prezydentowi Santa Anna; na jego czele jest jenerał Alvarez, pochodzący z plemienia krajowców-indyan. Za pierwszą o tém wiadomością Santa-Anna wysłał 2,000 ludzi dla poskromienia powstania, a dwie goeletty dla blokowania portu Acapulco. Wszakże, podług ostatnich nowin, rokoszanie trzymali się jeszcze w mieście i forcie, a powstanie szerzyło się po wielu miejscowościach. *(P. P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, *4 Kwietnia.* Wczora W Izbie Prawodawczej wszczęte zostały rozprawy w przedmiocie pozwania P. de Montalembert do Sądu. Kommisya, jak już powiedziano, wnosi, iżby odmowiono było pozwowi, wyniesionemu przez Prokuratora. Za zdaniem Kommisyi mówili PP. Lemercier, de Flavigny i Belmontet. Przeciw, P. Remacle i Kommisarze Rządowi PP. Baroche i Rouher. Dotąd Izba nie wyrzekła; zapewniają że dziś, sam P. de Montalembert głos zabierze.

Depesza telegraficzna z *Marsylii 3 Kwietnia:* «W tej chwili zawinął tu statek *Caradoc*, który wyszedł ze Stambułu 27 Marca. Przybył na nim jenerał-inżenjerów sir J. Burgayne dla zdania swemu Rządowi sprawy ze swej inspekcyi w Turcyi.

«Flotty sprzymierzone wyszły z Beikos i weszły na Czarne Morze 24 Marca.

«W Grecyi poruszenie umysłów wzmaga się na korzyść powstańców.

«Dwie fregaty parowe, przybyłe 28 z Algeru do Malty ze 2,000 wojska, odpłynęły ztamtąd 30 Marca do Gallipoli.

LONDYN, *3 Kwietnia.* P. Baines cofnął swoję prośbę o dymissyą i pozostaje w Gabinecie.

W przeszły Piątek, stosownie do dawnego zwyczaju, Władze Londyńskiego City udały się na Giełdę i tam, wszedłszy po wielkich wschodach na górę, Wojski Gminy (Sergeant of arms) odczytał wypowiedzenie wojny Rossyi przez Królową Jmć Brytanii i Irlandyi.

— Na Giełdzie 4 Kwietnia (przez telegraf), Konsolidy 86¼.

TURCYA. Times ogłasza następną depeszę z Wiednia, z dnia 2 Kwietnia: «Mamy nowiny ze Stambułu z dnia 28 Marca. Wielki Mufty i Prezes Tajnej Rady Rifaat-pasza zostali złożeni z urzędu, a na ich miejsce mianowane osoby bardziej przyjazne widokom Anglii i Francyi. Stolica spokojna, ale największe zajątrzenie panuje pomiędzy ultra-mahometanami.

Inna depesza z Triestu, 4 Kwietnia, daje nowiny z Konstantynopola z dnia 27 Marca. Poseł Turecki w Grecyi tam przybył, a Poseł Grecki w Stambule, P. Metaxa, otrzymał pasporta na wyjazd — Na Radzie Stanu uchwalone zostało wygnanie Greków ze Stambułu. — Walki nieustanne są staczane w Epirze i Tessalii. Dwie twierdze zostały przez rokoszan zdobyte oraz miasto Suli. Prevesa była blokowana.

DOPISEK.

(Spóźniona o 24 godziny poczta przywozi następujące nowiny):

PARYŻ, *5 Kwietnia.* Sprawa Montalambert ukończyła się jak było przewidziano. Pomimo wniosków Kommisyi, Izba Prawodawcza przyjęła pozew Prokuratora Cesarskiego 184 głosami przeciw 51. Kilku Członków przemawiało za odmówieniem; P. de Montalambert miał mowę, której ostatnia część, skierowana przeciw przemocy i konfiskacie dóbr rodu Orleańskiego, wzbudziła głośne protestacye.

— Xiążę Napoleon wyjeżdża na Wschód jutro, a marszałek de St. Arnaud 10 b. m.

— Donoszą z Brest, że vice-admirał Parseval Deschesnes, wódz naczelny Baltyckiej eskadry, zabrał się tam 30 Marca na okręt *Inflexible.*

— Na Giełdzie 5 Kwietnia 4½ procentowe 88 fran. 60 centimów — 3 procentowe 62 fran. 15 centimów.

LONDYN, *4 Kwietnia.* Wczora, na Izbie Gmin, sir J. Graham powiedział, że Rząd tego rana odebrał depeszę telegraficzną, donoszącą, że flotta miała się znaleźć pod Warną. — Z Malty część wojsk angielskich 31 Marca odpłynęła do Gallipoli; 4,000 wojska w tym tygodniu odpłyną wprost z Anglii do Turcyi. — Na Giełdzie 5 Kwietnia (przez telegraf), Konsolidy 86⅞, 87.

KOPENHAGA, *5 Kwietnia.* (Depesza telegraficzna.) Flotta angielska, która stała w zatoce Kjöge, dzisiejszej nocy odeszła ku południowi.

PRUSSY. Król Jmć wrócił zupełnie do zdrowia i 2 Kwietnia był na nabożeństwie w kaplicy Charlottenburgskiej. *(J. de S.-P.)*

OD REDAKCYI.

Redakcya, ze względu na ważność wiadomości, ogłaszanych w Tygodniku z pierwszej ręki, odbija exemplarze tego pisma w liczbie znacznie przewyższającej dotychczasowe potrzebowanie, tak iż osoby, któreby się opóźniły z prenumerowaniem nawet do 1 Czerwca, odbiorą wszystkie numera, wydane od początku roku.

Позволяется печатать. 1 Апрѣля 1854 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.